

Tomasz Leszkowicz

Obchody Święta Zwycięstwa w 1970 r. : przebieg, cele, konteksty

Niepodległość i Pamięć 18/1 (33), 95-120

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz Leszkowicz
Warszawa

Obchody Święta Zwycięstwa w 1970 r. Przebieg, cele, konteksty¹

Jednym z narzędzi stosowanych przez propagandę systemu komunistycznego w Polsce były masowe święta, przy pomocy których w kompleksowy sposób budowano przekaz ideologiczno-polityczno-wychowawczy. Szczególną rolę odgrywały tu obchody rocznic historycznych, które stanowiły element polityki historycznej prowadzonej przez rządzących PRL. Nierzadko rocznice te były o wiele mniej „marksistowskie” i związane stricte z systemem (w przeciwieństwie do np. 1 maja czy 7 listopada). Przykładem takiego „zagospodarowanego święta” jest rocznica zakończenia II wojny światowej, tzw. Dzień Zwycięstwa, obchodzona w obozie socjalistycznym 9 maja. Stanowiła ona ważny element oficjalnej wykładni historycznej, gdyż upamiętniała zakończenie wojny, w wyniku której powstała Polska Ludowa.

Celem tego artykułu będzie analiza obchodów Święta Zwycięstwa w 1970 r.² Wybór ten wynika z kilku czynników. Ćwierćwiecze zakończenia wojny wymuszało szczególnie intensywne obchody. Jednocześnie zaś było to jedno z ostatnich wielkich świąt państwowych obchodzonych przez ekipę Władysława Gomułki, który nieco ponad pół roku później stracił władzę w wyniku strajków grudniowych. W tym czasie zresztą toczyły się

1 Jest to fragment pracy pt. *Obchody Święta Zwycięstwa w 1970 r. jako element polityki historycznej epoki Władysława Gomułki* pisanej pod opieką naukową prof. Marcina Kuli.

2 Powstało kilka opracowań, stanowiących przyczynek do historii obchodów tego święta: B. Rogowska, *Funkcje polityczne obchodów Święta Zwycięstwa w Polsce w latach 1945-1949* [w:] *Studia historyczne i politologiczne*, pod red. R. Gellesa i M. S. Wojciechowskiego, Wrocław 1997, s. 295-305; P. Machcewicz, „30 lecie zwycięstwa nad faszyzmem”. *O polityce historycznej PRL i bloku radzieckiego* [w:] *Niepiękny wiek XX*, pod red. B. Brzostka, J. Eislera, D. Jarosza, K. Kosińskiego i T. Wolszy, Warszawa 2010, s. 523-532. Również same obchody w 1970 r. doczekały się własnych badań (G. Strauchold, *Wrocław, okazjonalna stolica Polski: Wokół powojennych obchodów rocznic historycznych*, Wrocław 2003, s. 84-98), położono w nich jednak nacisk przede wszystkim na część wrocławską oraz rolę święta 9 maja w propagandzie Ziem Zachodnich i Północnych.

już rozmowy z NRF w sprawie uznania polskiej granicy zachodniej³, co stanowiło ważne tło obchodów. Warto też zwrócić uwagę na tendencje występujące w tym czasie w ZSRR, w którym po dojściu do władzy Leonida Breżniewa zaczęto intensywnie budować mit Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, mający na celu mobilizowanie społeczeństwa radzieckiego i budowanie jedności narodów ZSRR⁴.

W poniższej analizie chciałbym na przykładzie konkretnego przypadku pokazać mechanizm obchodów wielkich świąt i rocznic historycznych w PRL. Wykorzystane w tym celu zostaną dokumenty wytworzone w Wydziale Propagandy i Agitacji KC PZPR oraz prasa centralna: „Trybuna Ludu” i „Żołnierz Wolności” (dziennik ten nieformalnie patronował obchodom). Perspektywa partyjnych propagandystów pozwoli nie tylko zrekonstruować sam przebieg obchodów (obficie opisywany w scenariuszach, sprawozdaniach i relacjach prasowych) ale także dostrzec pewne rysy charakterystyczne i oczekiwany „stan idealny”.

„Narastanie” święta

Tradycją świąt państwowych PRL były zobowiązania, składane zwykle z kilkutygodniowym wyprzedzeniem⁵. Nie mogło ich też zabraknąć przy okazji tak ważnego święta, jakim było ćwierćwiecze zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy⁶. Zaznaczyć jednak trzeba, że zobowiązania te łączono z setną rocznicą urodzin Lenina oraz obchodami 1 Maja. Ogólnopolską akcją czynów społecznych młodzieży zorganizowano w niedzielę 12 kwietnia. Przy wiodącej roli ZMS i ZMW inicjowano sprzątanie terenów zielonych (zwłaszcza wokół miejsc pamięci), młodzież podejmowała dodatkowe zobowiązania produkcyjne, szykowała się również do prac polowych. Podobne akcje młodzieżowe powtarzano cyklicznie w późniejszym okresie⁷.

3 J. Kiwerska, *W atmosferze wrogości [w:] Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945-1989*, pod red. A. Wolff-Powęskiej, Poznań 1993, s. 90-92.

4 C. Merriale, *Wojna Iwana. Armia Czerwona 1939-1945*, Poznań 2007, s. 397-398; M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001, s. 276.

5 Zob. na przykładzie okresu stalinowskiego: P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944-1956*, Warszawa 2007, s. 107; P. Sowiński, *Komunistyczne święto. Obchody 1 maja w latach 1948-1954*, Warszawa 2000, s. 21-22.

6 Tak brzmiała oficjalna nazwa obchodów w 1970 r.

7 *Pracowita niedziela polskiej młodzieży*, „Trybuna Ludu”, 13 kwietnia 1970; *Młodzież czynem społecznym czci wielkie rocznice*, „Trybuna Ludu”, 20 kwietnia 1970; *„Wiosna czynów” młodzieży*, „Żołnierz Wolności”, 14 kwietnia 1970.

Niedługo potem prasa zaczęła donosić o „Czynach Zwycięstwa” w zakładach przemysłowych i na budowach. W artykułach tych nawiązywano do retoryki stalinowskiego współzawodnictwa pracy i przekraczania norm produkcyjnych⁸. Wielki finał Czynu Zwycięstwa nastąpił oczywiście w dniach świętowania rocznicy zakończenia wojny. I tak na przykład w kopalni Jeziórka w tarnobrzeskim zagłębiu siarkowym górnicy zapowiedzieli, że właśnie 9 maja wydobędą półtoramilionową tonę tego surowca. Zobowiązanie to zrealizowano w przeddzień wielkiego święta⁹. W tych dniach członek Biura Politycznego i przewodniczący CRZZ – Ignacy Loga-Sowiński – spotkał się z inicjatorami „Czynu Zwycięstwa” z Zagłębia Legnicko-Głogowskiego. Dziękując im za ciężką pracę, stwierdził: *Ogólnonarodowy Czyn Zwycięstwa – to jeszcze jedna zdecydowana i jednomyslna odpowiedź polskiej klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, udzielona tym, którzy chcieliby kiedykolwiek i w jakiegokolwiek formie kwestionować stan terytorialno-polityczny, ukształtowany w Europie raz na zawsze w wyniku zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem*¹⁰.

16 kwietnia w Polskę ruszyły tak zwane Patrole Zwycięstwa, czyli oddziały młodzieży u kombatanów II wojny światowej. W skład patroli wchodzić mieli działacze organizacji młodzieżowych (ZMS, ZMW, ZHP, ZSP), młodzi żołnierze (zrzeszeni w Kołach Młodzieży Wojskowej) oraz tzw. młodzież niezorganizowana (na przykład uczniowie szkół średnich). Opiekę nad akcją sprawowały garnizony wojskowe oraz terenowe ogniwa ZBoWiD-u. Akcja trwać miała do 12 października (Dzień Wojska Polskiego). Podzielono ją na trzy części: od 16 kwietnia do 9 maja, od 22 czerwca do 22 lipca i od 1 września do 12 października. Głównym celem akcji miało być *manifestowanie więzi między pokoleniami zwycięzców ostatniej wojny a kontynuatorami ich czynu i patriotycznych tradycji – młodzieżą cywilną i wojskową*. W planie spotkań uwzględniono złożenie specjalnego

8 Zwiększa się tempo drążenia nowych szybów i chodników kopalnianych; lepsza jest eksploatacja cennych złóż miedzi przez górników lubińsko-głogowskiego zagłębia miedziowego. Trwa wyścig z czasem przy wznoszeniu nowych obiektów górniczo-hutniczych „Lubina”, „Polkowice” i „Głogowa”. Zwiększa się ilość ponadplanowo uzyskiwanej miedzi i innych cennych kruszców towarzyszących. Tak realizują swoje zobowiązania dla uczczenia ćwierćwiecza zwycięstwa nad faszyzmem, powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych oraz setnej rocznicy urodzin Lenina – inicjatorzy „Czynu zwycięstwa”, który ogarnął cały kraj. PAP otrzymuje niemal codziennie nowe meldunki o jego realizacji (Załogi realizują „Czyn zwycięstwa”, „Trybuna Ludu”, 26 kwietnia 1970). Zob. też: Patriotyczny czyn wzbogacony o nowe inicjatywy. Zobowiązania warszawskich zakładów pracy, „Trybuna Ludu”, 21 kwietnia 1970; Rosną efekty Czynu Zwycięstwa, „Trybuna Ludu”, 1 maja 1970.

9 1,5 mln ton siarki z kopalni Jeziórka, „Trybuna Ludu”, 9 maja 1970.

10 Czyn Zwycięstwa – manifestacją przywiązania do ziem piastowskich, wyrazem poparcia dla polityki partii, „Trybuna Ludu”, 9 kwietnia 1970.

meldunku¹¹, wręczenie kwiatów, wpisy do księgi pamiątkowej i przede wszystkim długie rozmowy o historii i współczesności¹². Wśród odwiedzanych kombatantów przeważali żołnierze 1 i 2 Armii Wojska Polskiego, działacze PPR z lat okupacji oraz partyzanci Gwardii i Armii Ludowej. W jednej z relacji reporterskich o patrolu wrocławskim odnotowano, że wraz z polską młodzieżą w akcji uczestniczyli komsomolcy z Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej z Legnicy¹³. Organizatorzy pozytywnie oceniali przebieg kwietniowo-majowej części akcji¹⁴.

26 kwietnia wyruszyły do Wrocławia Sztafety Zwycięstwa i Wolności. W fazie przygotowań przedyskutowano wiele wariantów ich przebiegu, ostatecznie zdecydowano się na dwa punkty startowe: Chełm Lubelski i Kołobrzeg¹⁵. Przewodnia myśl imprezy (powtarzana przy każdej okazji, zwłaszcza w prasie) brzmiała: *Zwycięstwo Ojców utrwalamy ofiarną służbą Ludowej Ojczyźnie*. W dniu rozpoczęcia sztafet w miejscowościach startowych zorganizowano kilkutyśne wiece z udziałem niższego szczebla przedstawicieli władz centralnych, dygnitarzy partyjnych, reprezentantów wojska¹⁶. Wiece te odbywały się w miejscach symbolicznych – na Stadionie 10-lecia PKWN w Chełmie i pod Pomnikiem Zaślubin z Morzem w Kołobrzegu¹⁷. Nie zabrakło przemówień dygnitarzy partyjnych, powta-

11 Na przykład: *Doceniając Wasze męstwo i przelaną krew w walce, które przyczyniły się do rozgromienia faszyzmu i przyniosły Polsce upragnioną wolność, pragniemy zapewnić Was, że nie będziemy szczędzić wysiłku, aby w pełni wykorzystać stworzone nam przez państwo ludowe możliwości nauki i pracy dla dobra naszej ojczyzny. Doskonalić będziemy sztukę wojskową, aby w pełni zabezpieczyć granicę naszego państwa przed zakusami imperializmu. W imieniu żołnierzy Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej im. Ziemi Kieleckiej oraz młodzieży naszego województwa życzymy Wam zdrowia i pomyślności w życiu osobistym („Patrol Zwycięstwa” u weterana walk partyzanckich, „Żołnierz Wolności”, 27 kwietnia 1970).*

12 *Młodzieżowe „Patrole Zwycięstwa” odwiedzają weteranów walk z faszyzmem, „Żołnierz Wolności”, 18-19 kwietnia 1970; Wyjaśnienie do wniosku o programie obchodów 25-lecia zwycięstwa nad faszyzmem oraz powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy, AAN, KC PZPR, 237/VIII-1085, k. 4-5.*

13 *U bohatera walk pod Lenino i Berlinem, „Żołnierz Wolności”, 20 kwietnia 1970; Przez śląskie grody szlakiem zwycięskich tradycji, „Żołnierz Wolności”, 20 kwietnia 1970; „Patrol Zwycięstwa” u weterana walk partyzanckich, „Żołnierz Wolności”, 27 kwietnia 1970; Łódzkim tramwajem na spotkanie z historią, „Żołnierz Wolności”, 4 maja 1970.*

14 *Informacja o obchodach 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu do Macierzy Ziem Zachodnich i Północnych, AAN, KC PZPR, 237/VIII-1084, k. 152.*

15 *Wyjaśnienie do wniosku..., AAN, KC PZPR, 237/VIII-1085, k. 4-5; Trasa I (1000 km): Chełm - Zamość - Janów Lubelski - Stalowa Wola - Sandomierz - Staszów - Pińczów - Miechów - Olkusz - Zawiercie - Częstochowa - Lubliniec - Opole - Brzeg. Trasa II (900 km): Kołobrzeg - Kamień Pomorski - Świnoujście - Szczecin - Dębno - Kostrzyn - Słubice - Krosno Odrzańskie - Lubsko - Żagań - Szprotawa - Bolesławiec - Lwówek Śląski - Legnica (Sztafety Zwycięstwa i Wolności, AAN, KC PZPR, 237/VIII-1084, k. 15).*

16 W rekonstrukcji przebiegu sztafet opieram się przede wszystkim na codziennych relacjach autorstwa korespondentów „Żołnierza Wolności” publikowanych w tym dzienniku.

17 Tam też zorganizowano uroczyste zaślubiny młodzieży z morzem, tekst ślubowania brzmiał następująco: *Ślubujmy na prochy poległych żołnierzy, nigdy Cię nie opuścić, bo ty, morze, od wieków i na wieki polskim jesteś (Z trasy Kołobrzeg-Kamień Pomorski, „Żołnierz Wolności”, 27 kwietnia 1970).*

rzających główne klisze propagandowe. Wreszcie sztafety ruszyły, co tak opisuje jeden z reporterów „Żołnierza Wolności”: *I oto moment kulminacyjny: komendant Sztafety Zwycięstwa i Wolności, ppłk Bogusław Mrozowski składa krótki, żołnierski meldunek o gotowości sztafety do wymarszu szlakiem walk ludowego Wojska Polskiego, Armii Radzieckiej i oddziałów partyzanckich. Rozbrzmiewają tony „Międzynarodówki”. Przy huku salwy honorowej, oddanej z 12 haubic, sztafeta ruszyła na trasę. Na czele kawalkady motocyklistów i samochodów terenowych, sztandar biało-czerwony, transparenty, szturmówki. W skład sztafety, oprócz oficerów, chorążych, podoficerów i szeregowców wchodzi młodzież aktywiści ZMW, ZMW i ZHP. Jest również grupa zasłużonych ZBoWiD-owców z Chełma*¹⁸.

Na trasie obydwu sztafet znajdowały się różne punkty¹⁹. Organizowano wiece z przemówieniami lokalnych dygnitarzy i meldunkami z zobowiązań produkcyjnych, odwiedzano szkoły i zakłady pracy, składano kwiaty pod licznymi Pomnikami Wdzięczności, Pomnikami Saperów oraz na cmentarzach. Spotykano się także z kombatanami – głównie działaczami KPP i PPR, partyzantami GL/AL (czasem też BCh i AK), weteranami LWP i walk z UPA oraz „reakcyjnym podziemiem”, więźniami obozów, żołnierzami Armii Czerwonej i partyzantki radzieckiej, osadnikami wojskowymi. Zdarzali się też np.: weteran powstania wielkopolskiego czy żołnierz PSZ na Zachodzie. Organizowano lokalne zloty gwiazdzone, np. w Kołobrzegu i Słubicach spotkali się osadnicy wojskowi. Sztafety witano chlebem i solą, organizowano występy artystyczne. Zdarzyło się też, że jedna z nich została „spontanicznie” zatrzymana przez grupkę dzieci (pod opieką nauczycielek), które chciały zaprezentować kilka wierszy *ślawiących bohaterstwo żołnierza polskiego*, w Lubomierzu zorganizowano natomiast wielką inscenizację²⁰.

18 Z trasy Chełm Lubelski – Zamość, „Żołnierz Wolności”, 27 kwietnia 1970.

19 Dla sztafety z Chełma były to m.in. miejsca związane z powstaniami narodowymi czy historią ruchu rewolucyjnego (Racławice, miejsca walk z powstania styczniowego, rewolucji 1905 r. i powstań śląskich, tzw. Republika Tarnobrzewska założona w 1918 r. przez radykalnych ludowców i komunistów, miejsce stłumienia strajków chłopskich z 1937 r.), miejscowości dotknięte zbrodniczą działalnością hitlerowców (Zamojszczyzna, spacyfikowane wsie), miejsca walk z kampanii wrześniowej (Biłgoraj, Kielecczyzna), walk partyzanckich GL/AL czy rządziej BCh i AK (Lasy Janowskie, Republika Pińczowska) oraz ofensywy styczniowej z 1945 r. Sztafeta z Kołobrzegu oprócz miejsc walki 1. i 2. Armii Wojska Polskiego odwiedzała podniesione z gruzów wojennych miasta Ziemi Zachodnich, osady wojskowe, obóz koncentracyjny w Świecku czy też Cedynię

20 Reporter donosił: *Ziemia lwówecka zgotowała sztafecie wspaniałą, pełną patriotycznej wymowy – niespodziankę. Przy wjeździe do Lubomierza, pierwszego miasta w pow. Lwówek Śląski zbudowano makietę starej bramy. Strzegą jej ubrani w historyczne zbroje piastowscy rycerze. Przewodniczący Prezydium MRN Jan Pikul daje sygnał do otwarcia bramy. Na pięknym rynku miasta rozpoczyna się wielkie widowisko. Inszenkuje ono zwycięskie zakończenie II wojny światowej. Żołnierze rzucają na bruk zdobyte flagi ze swastyką, ustawiają broń w kozy i ślubują utrwalić zwycięstwo ofiarnej, pokojową pracę dla wolnej ojczyzny (Wśród osadników wojskowych, „Żołnierz Wolności” 8 maja 1970).*

Do sztafety cały czas dołączały nowe zespoły, np. grupy młodzieży i kombatanów oraz motocykliści z klubów Ligi Obrony Kraju²¹.

Jednocześnie zaś sztafety, według opisu korespondentów, przemierzały pomyślnie rozwijający się kraj oraz miejsca, które nie tylko miały heroiczną przeszłość, ale także piękną teraźniejszość i świetlaną przyszłość. Miasta, które przed wojną były małe i ubogie, bądź też zostały zniszczone w czasie działań wojennych, teraz rozwijały się, stając się nierzadko ośrodkami przemysłu. W relacjach pojawiały się często takie opisy: *Długa kolumna sztafety opuszcza zażytkowy Zamość, który w latach Polski Ludowej przeżywa swój drugi renesansowy „Złoty Wiek”, czego symbolem jest rozwijający się przemysł. Na trasie sztafety wieś Koprzywnica, której historia sięga XII wieku. W 1971 r. zostanie tu uruchomiony wodociąg. Budowany on jest przy znacznym udziale samych mieszkańców; Na trasie miasto Dobrodzień. Napis na transparencie głosi: „Miasto stolarzy twórczą pracą realizuje Czyn Zwycięstwa”, bo Dobrodzień słynie z produkcji mebli²²*. Podkreśla się też piękno Ziemi Zachodnich, rozpaczliwy stan, w jakim tamtejsze miasta znalazły się po wojnie oraz ich rozkwit w Polsce Ludowej.

Sztafety przybyły do Wrocławia w przeddzień manifestacji młodzieży na Stadionie Olimpijskim. Już po zakończeniu obchodów podsumowano całą inicjatywę następująco: *Sztafety te można generalnie ocenić jako bardzo udaną wielką patriotyczną manifestację społeczeństwa miast i wsi, przez które przebiegały ich trasy. Według szacunkowych danych w wiecach, manifestacjach i spotkaniach z uczestnikami sztafet, w imprezach organizowanych z ich okazji, wzięło udział około miliona uczestników, w tym szczególnie licznie reprezentowana była młodzież²³*.

Całość imprez o zasięgu ogólnopolskim uzupełniała akcja spotkań ludności wiejskiej z oficerami służby czynnej. Była to inicjatywa coroczna, spełniająca z jednej strony funkcję agitacyjną, z drugiej zaś mająca na celu badanie nastrojów wśród ludności wiejskiej. W 1970 roku postanowiono ograniczyć akcję spotkaniową do dwóch dni (2-3 maja) oraz organizować po jednym spotkaniu w każdej gromadzie. Decyzja ta w opinii organizatorów akcji była słuszna, gdyż pozwoliła lepiej przygotować spotkania, w których

21 Statystyki przedstawione na półmetku imprezy informowały, że w sztafecie chełmskiej uczestniczy 71 zespołów (3000 osób), natomiast w kołobrzeszkiej 214 zespołów (8500 osób). Bardzo trudno zweryfikować te dane, być może podano tu osoby które dołączyły do sztafety okresowo (*Dane statystyczne dotyczące sztafet „Zwycięstwa i wolność” na dzień 3 maja 1970 r.*, AAN, KC PZPR, 237/VIII-1084, k. 180).

22 *Z trasy Zamość-Janów Lubelski*, „Żołnierz Wolności”, 28 kwietnia 1970; *W partyzanckiej krainie*, „Żołnierz Wolności”, 1 maja, 1970; *Przez ziemię opolską*, „Żołnierz Wolności”, 8 maja 1970.

23 *Informacja o obchodach...*, AAN, KC PZPR, 237/VIII-1084, k. 151-152.

prelegentami w większości mogli być oficerowie-uczestnicy wojny²⁴. W terenie współpracowali z nimi lokalni działacze partyjni oraz przedstawiciele rad narodowych, którzy zapoznawali ich z lokalną specyfiką²⁵.

W województwie olsztyńskim (jest to jedyne sprawozdanie zachowane w aktach KC) odbyło się 201 spotkań, w większości w niedzielę 3 maja (tylko pięć spotkań przełożono o tydzień). Trzy planowane spotkania nie odbyły się, gdyż według lokalnych działaczy były to środowiska trudne, gdzie zawsze istniały problemy z organizacją tego typu imprez. Średnia frekwencja na spotkaniach w tym województwie wynosiła 116 osób, frekwencja wszystkich spotkań w poszczególnych powiatach wahała się od ok. 3400 do 550 uczestników. Niestety, niemożliwe jest określenie, jak wskaźniki te kształtowały się w całym kraju²⁶.

Jak wspomniano, w większości wykorzystywano oficerów starszych, biorących udział w wojnie. Byli oni dobrze przygotowani do zadania, często działali aktywnie w partii. Ich wystąpienia trwały kilkadziesiąt minut, mówili o walce z okupantem, podkreślali słuszność linii politycznej PPR i PZPR, mówili o dorobku Polski i jej znaczeniu w świecie, chwalili rozwój wojska. Jeśli spotkania miały formę akademii, najpierw lektor Frontu Jedności Narodu (dalej FJN) wygłaszał referat, do którego później oficer starał się odnieść. Częste były próby nawiązania rozmowy ze zgromadzonymi. W czasie spotkań wręczano także odznaczenia (również te najwyższe: Krzyże Grunwaldu i Virtuti Militari) oraz akty nominacyjne na stopnie oficerskie i podoficerskie. Na spotkania przychodzili kombatancki (osadnicy wojskowi) w mundurach, chętnie też zabierali oni głos w dyskusji. Po spotkaniu organizowano występy zespołów artystycznych, pokazy filmów oraz zabawy ludowe²⁷.

W czasie spotkań zadawano pytania, na które odpowiadali oficerowie lub towarzyszący im działacze FJN. W raportach wydzielono trzy grupy pytań: o kwestie bezpieczeństwa Polski w kontekście polityki międzynarodowej, o problemy gospodarcze wsi oraz o zagadnienia wojskowe. Zdarzały się też pytania o tematyce historycznej²⁸.

24 Ibidem, k. 148.

25 *Informacja o przebiegu spotkań oficerów LWP w gromadach woj. olsztyńskiego z ludnością w dniach 2 i 3 maja 1970 roku*, AAN, KC PZPR, 237/III-1084, k. 135-137

26 Ibidem, k. 137-138

27 Ibidem, k. 139-140

28 Np. *Il. polskich żołnierzy zginęło pod Monte Cassino? Jak obecnie ocenia się walkę żołnierzy AK? Dlaczego ziemie polskie na wschodzie zostały nam zabrane? Co nas obchodzi gdzie przebiegała granica na zachodzie 300 czy 500 lat temu, a gdzie przebiegała granica na wschodzie trzydzieści parę lat temu? Co się dzieje z marszałkiem Żymierskim? Jak przedstawia się sprawa z armią Andersa? Dlaczego kiedy Polska poniosła tak poważne straty w wojnie to jednak nie otrzymała strefy okupacyjnej tak jak 4 mocarstwa? Kto zamordował oficerów Wojska Polskiego w Katyniu? Jak*

Raporty dotyczące całej inicjatywy mówiły o odbyciu 5092 spotkań, z których ok. 400 (głównie w woj. krakowskim) odbyło się w związku z pracami polowymi w dniach 9-10 maja. Zorganizowano także ok. 800 dodatkowych spotkań z młodzieżą. W dniach 2-3 maja w akcję spotkaniową zaangażowanych było 4596 oficerów. Odbyło się ok. 2800 występów oraz ok. 390 projekcji filmów. Według szacunków działaczy OK FJN akcja objęła swym zasięgiem ok. 700 tys. osób²⁹.

Oprócz spotkań z oficerami komitety FJN organizowały spotkania własnych lektorów i aktywu propagandowego z ludnością w pozostałych miejscach, nie objętych spotkaniami oficerskimi. Według wstępnych szacunków zorganizowano 15 tys. takich spotkań, odczytów i pogadanek, które objęły 800 tys. obywateli. Jak zaznaczają działacze FJN, szacunki te nie obejmują spotkań z młodzieżą szkolną, w zakładach pracy oraz przy innych okazjach (np. akademiach rocznicowych). W zasadzie – asekurowali się sprawozdawcy – zrealizowano stawiane sobie cele na wsi, dużo gorzej powiodła się organizacja spotkań w większych i średnich miastach³⁰.

Poza opisanymi wyżej akcjami na terenie całego kraju odbywały się także mniejsze imprezy i uroczystości, na przykład: manifestacja studentów w Gozdowicach (miejscu forsowania Odry przez żołnierzy polskich) na zakończenie rajdu „Odra-45”, sztafeta z Gdańska do Siekierok czy obchody rocznicy wyzwolenia Cieszyna, połączone z jubileuszem pięćdziesięciolecia tamtejszej Fabryki Maszyn. Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych zainaugurowało w Olsztynie Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich, natomiast 4 maja w Zielonej Górze rozpoczął się XIII Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych. Wzięło w nim udział 150 pisarzy z całego kraju, a w tym prezes ZLP Jarosław Iwaszkiewicz oraz dygnitarze partyjni, między innymi Zenon Kliszko, Stefan Olszowski i Wincenty Kraśko. Tematem zjazdu były *procesy społeczne, jakie dokonały się w minionym 25-leciu i dokonują się na obszarze Ziem Zachodnich i Północnych oraz udział twórczości literackiej w kształtowaniu świadomości narodowej*³¹.

doszło do wyprowadzenia armii Andersa z ZSRR? Czy wydarzenia pokazane w filmie „Cztery Pancerni i pies” s. autentyczne? (Pytania zgłoszone na spotkaniach, AAN, KC PZPR, 237/VIII-1084, s. 144-145)

29 Informacja o obchodach..., AAN, KC PZPR, 237/VIII-1084, k. 149; Informacja o przebiegu spotkań oficerów LWP z ludnością gromad wiejskich w dniach 2-3 maja 1970 r., AAN, KC PZPR, 237/VIII-1084, k. 172; Zestawienie ilościowe spotkań oficerów z ludnością w gromadach za 2 i 3 maja 1970 r., AAN, KC PZPR, 237/VIII-1084, k. 177.

30 Informacja o obchodach..., AAN, KC PZPR, 237/VIII-1084, k. 150-151.

31 Manifestacja studentów w Gozdowicach, „Trybuna Ludu”, 20 kwietnia 1970; Informacja o obchodach..., AAN, KC PZPR, 237/VIII-1084, k. 152; 25-lecie wyzwolenia Cieszyna. Jubileusz zakładów „Celma”, „Trybuna Ludu”, 3 maja 1970; Inauguracja Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych, „Trybuna Ludu”, 3 maja 1970; XIII Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych rozpoczął obrady, „Trybuna Ludu”, 5 maja 1970.

Gdy spojrzeć się na geografie imprez masowych, uwagę zwraca wyraźnie ogólnopolski charakter obchodów. Spora część wydarzeń odbywa się oczywiście na Ziemiach Zachodnich i Północnych, a pewne miejsca związane z walkami z kwietnia 1945 r. (np. Siekierki i Gozdowice, czyli miejsca forsowania Odry) stają się wręcz centrami rocznicowej liturgii i wchodzą do kanonu miejsc pamięci. Jednak równie dobrze ćwierćwiecze zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu Ziem Zachodnich czczono przy kolejce górskiej w Krynicy, w Warszawie, na wsi mazurskiej czy też w miasteczku na Kielecczyźnie. Można się też zastanawiać, czy jednym z celów sztafety wiodącej ze wschodu Polski na zachód nie było także potwierdzenie związków między dzielnicami etnicznie polskimi a terenami „odzyskanymi”.

Dużo ważniejszym zjawiskiem jest swoiste wyjście święta w teren, do wsi i miasteczek polskiej prowincji, co widać doskonale zarówno na trasie Sztafety Zwycięstwa i Wolności, jak i akcji spotkaniowej. Czas narastania święta to okres aktywności całego kraju – w kluczowych dniach Święta Zwycięstwa oczy Polaków skupione będą na Wrocławiu, gdzie odbywać będą się centralne uroczystości. Wspomniane „wyjście w teren” ma dwojaki charakter – z jednej strony jest to przerzucenie ciężaru roboty propagandowej z dużych ośrodków na mniejsze. Wartym głębszego zbadania byłaby właśnie funkcja wielkich świąt socjalistycznych jako zasadniczego fundamentu pracy ideowo-wychowawczej na szczeblu gminy i powiatu, czasu największej aktywności lokalnych struktur propagandowych³². Z drugiej strony święto było doskonałą okazją do kulturalno-rozrywkowego pobudzenia lokalnych społeczności. Pokazy filmów, występy artystyczne, złoty gwiazdziste, czy nawet obecność żołnierzy, mogły być pewną atrakcją. Mówiąc w dużym uproszczeniu, pojawienie się w mieście np. Sztafety Zwycięstwa i Wolności sprawiło, że działo się w nim coś ciekawego i niecodziennego. Można się zastanowić, czy np. dla młodzieży, która dołączała do sztafety i zmierzała do Wrocławia, był to wyłącznie nudny obowiązek, czy też swoista forma rozrywki, wyrwanie się z codziennych obowiązków, i to w czasie roku szkolnego³³.

32 Przykładem mogą być chociażby spotkania ludności wiejskiej z oficerami – prawdopodobnie była to jedna z niewielu okazji (np. obok Święta Ludowego i dożynek) na kontakt przedstawicieli pionu propagandowego z większą liczbą ludzi. Z drugiej strony pamiętać należy o problemach, jakie mogły mieć lokalne władze partyjne – obchody Święta Zwycięstwa pokrywały się z jednym z najważniejszych świąt systemu, czyli 1 Maja. Organizacja dwóch imprez masowych w niedalekim czasie mogła sprawiać trudności lokalnym działaczom (zob. G. Strauchold, *Wrocław, okazjonalna stolica Polski...*, s. 92).

33 Por. P. Osęka, *Rytuály stalinizmu...*, s. 200-204.

Warto zwrócić też uwagę na masowe (i jednocześnie bierne) zaangażowanie społeczeństwa w „narastanie” święta. Podróżująca przez południową i zachodnią Polskę sztafeta była obserwowana przez setki tysięcy ludzi. Dzięki spotkaniom z oficerami i lektorami FJN udało się dotrzeć do dużej części ludności wiejskiej, a dzięki akcji zobowiązań oraz innych spotkań Święto trafiło do zakładów pracy, szkół czy jednostek wojskowych. Jak więc widać, propaganda w postaci imprez masowych objęła dużą część społeczeństwa, a dodać do tego należy jeszcze pracę wykonaną przez media. Dla propagandystów była to sytuacja wymarzona, gdyż otrzymali oni szansę oddziaływania na dużą grupę ludzi. Nie znaczy to oczywiście, że ich sukces był pewny – przekaz mógł wydać się społeczeństwu atrakcyjny, jednak treści przezeń niesione nie musiały być przez obywateli przyjęte.

Wrocławski spektakl

W ciągu kilku dni poprzedzających rocznicę najwyżsi dostojnicy partii i państwa (Gomułka, Spychalski, Cyrankiewicz) przebywali w Pradze na obchodach tamtejszego Święta Wyzwolenia³⁴. Delegacja partyjno-rządowa powróciła do kraju w przeddzień rocznicy, a do Wrocławia przyleciała po południu 9 maja, witana uroczystie przez delegacje młodzieży przybyłej na manifestację³⁵. Stamtąd dygnitarze udali się do Hali Ludowej na uroczystą akademię.

Wart odnotowania jest skład personalny prezydium tej uroczystości, skonkretyzowany za pomocą dwóch dokumentów³⁶. Ludzie ci znajdowali się w głównym miejscu wiecu w Hali Ludowej, a także zasiadali na trybunie honorowej manifestacji młodzieży 10 maja. Głębsza analiza składu osobowego i społecznego zaproszonych do prezydium osób wskazuje, że pełniło ono nie tylko oczywistą funkcję miejsca dla dygnitarzy, ale również pewną rolę ideowo-legitymizacyjną.

Co oczywiste, głównymi bohaterami tej wyróżnionej grupy byli przywódcy partii, państwa i stronnictw politycznych, którzy zajmowali pierwszy rząd prezydium (z trzech dostępnych). W gronie tym nie mogło też zabraknąć

34 Wcześniej, bo 5 maja, Przewodniczący Rady Państwa marszałek Spychalski udekorował w Muzeum Wojska Polskiego oznaczeniami wojskowymi uczestników wojny, zarówno rezerwistów jak i oficerów służby czynnej (*Uroczysta dekoracja uczestników walk z faszyzmem*, „Trybuna Ludu”, 6 maja 1970). Następnego dnia w Kielcach Mieczysław Moczar odznaczył sztandar tamtejszej Wojewódzkiej Rady Narodowej (symbolizującej całą Kielecczynę) Krzyżem Grunwaldu I klasy (*Ziemia kielecka odznaczona Krzyżem Grunwaldu I klasy*, „Trybuna Ludu”, 7 maja 1970).

35 *Centralne uroczystości we Wrocławiu*, „Trybuna Ludu”, 10 maja 1970.

36 *Prezydium Akademii we Wrocławiu w dniu. 9.V.1970 r.*, AAN, KC PZPR, 237/VIII-1085, k. 33; ibidem, k. 34-39.

przedstawiciele organizacji społecznych (m.in. młodzieżowych oraz „koncesjonowanych” środowisk katolickich), pierwszych sekretarzy Komitetów Wojewódzkich PZPR i Przewodniczących Prezydów WRN na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz lokalnych przedstawiciele władz, partii i organizacji społecznych z Wrocławia (ci zajęli w większości rząd drugi). Obecni byli też przedstawiciele ścisłego kierownictwa wojskowego, dowódcy okręgów wojskowych, rodzajów wojsk oraz oficerowie i żołnierze liniowi. Związek Radziecki reprezentowali dyplomaci i wojskowi, przybyli także delegaci z zaprzyjaźnionych z Wrocławiem Drezna i Zaporozża. Przedstawicielami kombatantów byli marszałek Michał Rola-Żymierski oraz generał Franciszek Skibiński³⁷. Nie zabrakło też *pionierów zagospodarowania Ziemi Zachodnich i Północnych*: osadników wojskowych, robotników-pionierów odbudowy i wybitnych przodowników pracy oraz przedwojennych działaczy polonijnych na Warmii, Mazurach, Pomorzu i Śląsku. Kolejną grupę stanowili przodownicy czynu leninowskiego i Czynu Zwycięstwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Jako ostatnich spośród „zwykłych” ludzi wymieniono przedstawiciele nauki, oświaty, kultury i sztuki: profesorów Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, rektora Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie, zasłużoną nauczycielkę, primabalerinę Opery we Wrocławiu czy też dziennikarza i działacza przedwojennej polonii niemieckiej Edmunda Osmańczyka. Ludzie ci, oprócz oczywistych dygnitarzy (takich jak marszałek Rola-Żymierski), w zdecydowanej większości zajmowali trzeci rząd prezydium.

Jak można interpretować taki skład prezydium akademii? Widać tu oczywiście typowe dla systemu komunistycznego dążenie do reprezentowania w danym gremium całego przekroju społeczeństwa – obok siebie zasiedli: generał i robotnik, inżynier i nauczyciel, primabalerina i przywódca partyjny. Można by wręcz zaryzykować stwierdzenie, że jest to obraz idealnego społeczeństwa socjalistycznego. Mimo to widoczna jest hierarchia i porządek – jedni zarządzają, inni pracują, jedni są depozytariuszami tradycji, drudzy zaś ich następcami w sztafecie pokoleń. Jednocześnie, obok hierarchii tworzy się wspólnota – czy to duchowa (wspólne świętowanie zwycięstwa), czy też ściśle praktyczna – po akademii w Hali Ludowej we wrocławskim ratuszu zorganizowano bankiet, w którym uczestniczyć miało ok. 200 osób³⁸. Kto wie, czy wśród zaproszonych nie było też „zwykłych ludzi”, którzy w dniu święta zostali dopuszczeni do obcowania z „wielkimi”?

37 Zastępca gen. Maczka w 1. Dywizji Pancerniej, przedstawiony jako reprezentant Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, wiceprzewodniczący ZBoWiD.

38 Pismo Wydziału Propagandy i Agitacji do Sekretariatu KC w sprawie obchodów, AAN, KC PZPR, 237/VIII-1085, k. 16.

Dekoracja wrocławskiej Hali Ludowej miała charakter patriotyczny – biało-czerwona wstęga pod kopułą, orzeł biały nad stołem prezydyjnym, daty „1945-1970”, wizerunki odznaczeń wojskowych³⁹. Na transparentach prezentowano hasła: *Przyjaźń z ZSRR gwarantem bezpieczeństwa i rozwoju Polski* oraz *Granica na Odrze i Nysie – granicą pokoju*. W uroczystości uczestniczyło ok. 4 tys. osób: pionierzy zagospodarowania Ziemi Zachodnich i Północnych, przodownicy pracy, młodzież, weterani powstań i ludowego Wojska Polskiego, osadnicy wojskowi. Udział wzięli także dyplomaci akredytowani w Polsce. Całość transmitowały radio i telewizja.

Jak donosili korespondenci prasowi, w momencie pojawienia się przedstawicieli władz partyjnych i państwowych rozległa się gorąca owacja, samemu zaś Gomułce sala miała zaśpiewać „sto lat”. Następnie orkiestra reprezentacyjna odegrała hymn państwowy, po którym głos zabrał I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu Władysław Piłatowski, który mówił o znaczeniu zwycięstwa nad hitleryzmem oraz *ureczywistnieniu marzeń wielu pokoleń rodaków*, jakim był powrót nad Odrę, Nysę i Bałtyk.

Następnie na salę wkroczyły poczty sztandarowe ze sztandarami bojowymi frontowych jednostek ludowego Wojska Polskiego⁴⁰. W czasie odgrywania przez fanfaryzistów hasła Wojska Polskiego na salę wkroczyło szesnaście pocztów. W pierwszym maszerował kpt. rez. Mikołaj Troicki⁴¹ niosący biało-czerwoną flagę, wraz z nim maszerowało trzech żołnierzy, którzy jako pierwsi w 1945 r. wbili słup graniczny nad Odrą. Za nimi niesiono kolejne sztandary najważniejszych jednostek Wojska Polskiego. Poczty na chwilę zatrzymały się przed stołem prezydyjnym, później zaś zajęły miejsce za nim. W tym miejscu sztandary pozostały przez cały czas trwania przemówienia Gomułki, salę opuściły dopiero po zakończeniu części oficjalnej⁴².

39 Opis całości akademii na podstawie: *Centralne uroczystości we Wrocławiu*, „Trybuna Ludu”, 10 maja 1970.

40 Przebieg tej ceremonii zaplanowano oddzielnym dokumentem: *Scenariusz części wojskowej Akademii na XXV-lecie Zwycięstwa nad faszyzmem i ćwierćwiecze powrotu Ziemi Zachodnich do Macierzy w dniu 9 maja*, AAN, KC PZPR, 237/VIII-1085, k. 69; *Ceremoniał uroczystego wprowadzenia sztandarów bojowych na Akademię we Wrocławiu*, ibidem, k. 71.

41 Mikołaj Troicki, oficer polityczny w 1. Pułku Artylerii Lekkiej 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki był według oficjalnej wersji inicjatorem powieszenia biało-czerwonej flagi na Kolumnie Zwycięstwa (niem. Siegessäule), symbolu pruskiego militarizmu. Czyn ten stał się lajtmotivem obchodów i całej narracji o walkach w Berlinie. Co ciekawe, według ustaleń historyków z Wojskowego Instytutu Historycznego z 1966 r. Troicki nie miał możliwości dokonania tego w czasie walk. Ustalenia te nie wpłynęły jednak na obowiązującą wykładnię propagandową (por. *Biało-czerwona flaga na Kolumnie Zwycięstwa*, „Express Wieczorny”, 10-11 maja 1970); *Pismo gen. bryg. Bronisława Bednarza, szefa Wojskowego Instytutu Historycznego do Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Józefa Urbanowicza*, AAN, KC PZPR, 237/VIII-914, k. 2-5).

42 Warto dodać, że zarówno Troicki niosący flagę narodową, jak i sztandary bojowe jednostek następnego dnia wzięły udział w manifestacji młodzieży jako część kolumny Sztafety Zwycięstwa i Wolności wkraczającej na Stadion Olimpijski.

Ceremoniał ten służył legitymizacji władz partyjno-państwowych. Na zdjęciach wykonanych w czasie akademii widać cały „majestat władzy” – na pierwszym planie stojący przy mównicy Gomułka, za nim siedzące prezydium akademii, z tyłu zaś – orzeł biały i równy szereg żołnierzy ze sztandarami⁴³. Znaczenie tej sceny jest symboliczne – partia i rząd prowadzą Polskę do zwycięstwa pokojowego pod tymi samymi sztandarami, pod którymi odniesiono zwycięstwo militarne. Taki argument legitymizacyjny, odwołujący się do sfery symbolicznej, nie jest łatwy do obalenia.

Gdy poczty sztandarowe zajęły miejsca za stołem prezydiąlnym, swoje przemówienie rozpoczął Władysław Gomułka⁴⁴. Było ono bez wątpienia głównym punktem programu akademii⁴⁵, skierowanym w znacznej mierze do władz NRF, z którymi toczono w tym czasie rozmowy w sprawie normalizacji stosunków⁴⁶. Przemówienie zwińczyła długa owacja i odśpiewanie „sto lat”. Piłatowski zapewnił przywódcę, że mieszkańcy ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich będą kontynuować *wysiłki nad dalszym rozwojem piastowskiej ojcowizny*. Część oficjalną zakończyło odegranie i odśpiewanie „Międzynarodówki”. Po niej nastąpiła część artystyczna, w czasie której zaprezentowano wiązkę polskich i radzieckich pieśni żołnierskich i widowisko taneczne (Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego) oraz przyśpiewki i tańce z różnych regionów Śląska (Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”). Koncert zakończyło uroczyste odśpiewanie piosenki „Ukochany kraj”. Programu dnia dopełnił wspomniany wyżej bankiet we wrocławskim ratuszu, zorganizowany przez przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej, z udziałem działaczy partyjnych i państwowych, członków przedstawicielstw dyplomatycznych, kombatantów, działaczy Związku Polaków w Niemczech oraz zasłużonych dla rozwoju i odbudowy Dolnego Śląska⁴⁷.

43 G. Strauchold, *Wrocław, okazjonalna stolica Polski...*, fot. 18-19.

44 Tekst przemówienia zob. W. Gomułka, *Powrót na historyczne ziemie piastowskie największym zwycięstwem w dziejach Polski*, „Trybuna Ludu”, 10 maja 1970.

45 Korespondent „Trybuny Ludu” w następujący sposób przedstawił atmosferę w trakcie wystąpienia: *Z uwagą słuchając zebrani słów Pierwszego Sekretarza KC PZPR, sięgającego w swym przemówieniu do tych spraw z niedawnej historii, które głęboko poruszają wszystkich Polaków, do zagadnień decydujących o perspektywie trwałego pokoju w Europie i na świecie. Tysiące osób w Hali Ludowej wielokrotnie, gorącymi oklaskami reagują na słowa Władysława Gomułki, potwierdzając dobitnie, że polska granica zachodnia jest ostateczna i nienaruszalna.*

46 G. Strauchold, *Wrocław, okazjonalna stolica Polski...*, s. 94.

47 Z opisu korespondenta „Trybuny Ludu”: *Salę rycerską ratusza, gdzie pod tukowymi sklepieniami zwisają chorągwie polskich ksiąząt i proporce rycerstwa (sic!), wypełnili ludzie, którzy walką i pracą - całym swym życiem - przyczynili się do rozwoju ziem piastowskich (Przyjęcie na wrocławskim ratuszu, „Trybuna Ludu”, 10 maja 1970).*

Można zgodzić się z Grzegorzem Straucholdem, że *akademia w Hali Ludowej 9 maja mogłaby zadziwić – przez symbolikę swego przebiegu – niejednego ortodoksyjnego marksistę*⁴⁸. Rzeczywiście – komunizmu w całej ceremonii było niewiele, przeważała retoryka patriotyczna. Powstanie Polski Ludowej w tej interpretacji nie wynika już tylko z marksistowskiej logiki dziejów, jest raczej ukoronowaniem tysiącletniej historii narodu⁴⁹. Przykład hasła umieszczonego w Hali Ludowej na temat przyjaźni z ZSRR pokazuje, że współpraca z „pierwszym państwem robotników i chłopów” nie wynika tylko i wyłącznie z jego ideologicznej podbudowy, a raczej z pragmatyki i geopolityki⁵⁰.

Cel akademii w Hali Ludowej odczytywać można prawdopodobnie na dwa sposoby. Po pierwsze, jako tradycyjną formę prezentacji stanowiska władz (przede wszystkim I sekretarza). Charakterystyczne, że to właśnie przemówienie Gomułki jest najważniejszym elementem całej imprezy. Można jednak spojrzeć na całą uroczystość również jako na wielki przekaz symboliczny, który w państwie nie będącym instytucją totalitarną w sposób nawiązujący do takich metod próbuje uporządkować świat. Jest tu pokazana hierarchia (prezydium akademii, najważniejsza rola Gomułki), jest cała sfera symboliczna (biały orzeł, odznaczenia), jest język i slogany, jest wreszcie wykładnia historii i sytuacji obecnej (przemówienie I sekretarza).

Następnego dnia, 10 maja, na wrocławskim Stadionie Olimpijskim odbyła się wielka manifestacja młodzieży pt. „Wrocław ‘70”⁵¹. Na płycie stadionu zgromadzono delegacje młodzieży z całego kraju, na trybunach umiejscowiono młodzież z Wrocławia i okolic – według planów organizatorów łącznie ok. 100 tys. osób⁵². Naprzeciwko trybuny honorowej zorganizowano żywą trybunę, która w trakcie ceremonii miała komentować przebieg uroczystości poprzez pokazywane na niej hasła i obrazy. Tuż przed rozpoczęciem manifestacji aktorzy (wśród nich Janusz Gajos i Tadeusz Łomnicki) recytowali wiersze, cały stadion wspólnie też śpiewał pieśni⁵³.

48 G. Strauchold, *Wrocław, okazjonalna stolica Polski...*, s. 93.

49 Por. M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm...*, s. 323-324.

50 A. Dudek, *Wybrane czynniki historyczne wpływające na politykę władz PRL [w:] Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, pod red. P. Skibińskiego i T. Wiścickiego, Warszawa 2009, s. 14-15.

51 Opis całości manifestacji na podstawie: *Scenariusz minutowy Manifestacji „Wrocław 70”*, AAN, KC PZPR, 237/VIII-1084, k. 79-125; *Wielka manifestacja młodzieży w stolicy Dolnego Śląska, „Trybuna Ludu”*, 11 maja 1970.

52 *Informacja o programie manifestacji młodzieży polskiej w ćwierćwiecze zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu do Marciery Ziemi Zachodnich i Północnych we Wrocławiu w dniu 10 maja 1970*, AAN, KC PZPR, 237/VIII-1085, k. 18.

53 Wiersze autorstwa m.in. K. K. Baczyńskiego, L. Lewina, K. I. Gałczyńskiego, W. Szyborskiej, W. Broniewskiego, pieśni m.in. *Ukochany kraj, Marsz Gwardii Ludowej, Z nami stońce i drzewa w pochodzie maszerują przez miasto i wieś, Srebrne wesele*.

O godz. 11.00 na trybunie pojawili się dostojnicy państwowi i partyjni, zgodnie z rytuałem witani długą owacją (samego Gomułkę powitały okrzyki „Wiesław, Wiesław”). Na wieży stadionu zapłonął znicz, na żywej trybunie rozkwitło wielkie godło państwowe, rozległy się dźwięki hymnu narodowego. Następnie głos zabrał komendant manifestacji i przewodniczący ZMS Andrzej Żabiński. Podkreślił on (tradycyjnie) ogromne znaczenie zwycięstwa, powrotu nad Odrę, Nysę i Bałtyk oraz rolę partii, powitał zgromadzonych gości i zapewnił o gotowości młodzieży do kontynuacji budowania socjalizmu. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć PRL i PZPR.

Przy dźwiękach fanfar, w towarzystwie kompanii honorowej Wojska Polskiego, sztandaru PRL, sztandarów jednostek bojowych i organizacji młodzieżowych oraz hasłem *Serca, myśli, czyny – Polsce Ludowej* na żywej trybunie, wkroczyła na płytę stadionu kolumna sztafety „Zwycięstwa i Wolności”. Przewodniczący ZMW Zdzisław Kurowski złożył Gomułce meldunek o realizacji Czynu Zwycięstwa, w którym dotąd uczestniczyło 2 miliony dziewcząt i chłopców. Po meldunku przed szereg wystąpiła grupa ślubująca (przedstawiciele ZMS, ZMW, ZHP, ZMS i KMW), która z rękoma wyciągniętymi w kierunku flagi państwowej składała w imieniu całej młodzieży polskiej uroczyste ślubowanie, którego tekst odczytał przewodniczący ZSP Stanisław Ciosek⁵⁴. Żywa trybuna prezentowała w tym czasie hasła: *Ślubujemy Tobie Ojczyzno* oraz *Byliśmy, jesteśmy, będziemy*. Wraz z ostatnimi wersami przysięgi miejsce haseł zajęła głowa Lenina, a na stadionie rozbrzmiały dźwięki Międzynarodówki.

Po ślubowaniu na płycie stadionu rozpoczął się przemarsz delegacji młodzieżowych z całego kraju. W prasie opisywano to w sposób następujący: *Na bieżnię wokół stadionu jako pierwsi wkraczają dziewczęta i chłopcy z województw zachodnich i północnych. To reprezentanci pokolenia urodzonego już na tych ziemiach odzyskanych, pokolenia, które dziś współgospodarzy i współdecyduje o ich dalszym rozwoju.*

54 (Ostatnie wersy każdej strofy miały być powtarzane przez wszystkich zgromadzonych) *Ślubujemy Tobie Ojczyzno. Służyć Tobie i ludowi polskiemu, całym życiem swoim. Ślubujemy Tobie Ojczyzno, w prapolskim Wrocławiu, na historię walki ludu polskiego. Ziemi Twoich odzyskanych, krwią ojców naszych i braci, którą wspólnie z żołnierzami, Armii radzieckiej przelali, dla Twojej i naszej wolności, strzec i bronić i zachować na zawsze, Ślubujemy Tobie Ojczyzno. Tworzyć Cię piękniejszą, silniejszą, i budować każdym dniem pracy i nauki, Twoją i naszą przyszłość, budować Twoją i naszą przyszłość. Ślubujemy Tobie Ojczyzno. W dwudziestą piątą rocznicę, Zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem w ćwierćwiecze Polski Ludowej, pod przywództwem Partii, być niezłomnie wierni idei socjalizmu, i dotrzymać słowa, Ślubujemy Tobie Ojczyzno (Ślubujemy Tobie Ojczyzno Polska Rzeczpospolita Ludowa, AAN, KC PZPR, 237/VIII-1085, k. 73).*

Każda z kolumn posiadała swój motyw przewodni, obrazujący treści ukazywane w pochodzie⁵⁵. Obrazów tych było wiele: maszerowała młodzież w strojach organizacyjnych, historycznych, ludowych oraz w strojach chłopskich i robotniczych. Nie zabrakło młodych ludzi przebranych za konkretne postacie, m.in. warszawską Syrenkę czy kapitana żeglugi. Kolumny układały się w kształt łanu zboża, statku czy też mapy Polski z zaznaczoną Warszawą, Lublinem i Wrocławiem. Grupa opolska niosła orły z datami powstań śląskich i datą „1945”, a katowicka bryłę węgla, ze środka której wylatywały baloniki. Podobną atrakcją zorganizowano w kilku innych grupach, w tym w szczecińskiej – tam baloniki wylatywały z komina statku, którego części nieśli deflujący. Na żywej trybunie pojawiały się głowy żołnierza polskiego i radzieckiego oraz sylwetka biało-czerwonego sztandaru. Wśród prezentowanych w pochodzie haseł można było znaleźć m.in.: *Odra Nysa Pokój; Partia zawsze może liczyć na swoją młodzież; Rzetelną pracą i nauką budujemy socjalizm; ZMS, ZMW, ZHP, ZSP, KMW; Młodzież w pierwszym szeregu rewolucji naukowo-technicznej; Partii i Ojczyźnie nasze serca, myśli, czyny; Leninizm; Żar naszych serc, trud naszych rąk – Ojczyźnie*. Nad maszerującymi powiewały czerwone chustki, niesione były transparenty i portrety Gomułki, a oni sami skandowali m.in. *Odra, Nysa – granicą pokoju, Młodzież z Partią*⁵⁶.

Kolejnym punktem programu było widowisko gimnastyczno-taneczne z udziałem 5 tys. wykonawców, trwające przez półtorej godziny⁵⁷.

55 Scenariusz manifestacji w ten sposób uściślał motywy przewodnie każdej z kolumn: *Słup graniczny symbolizujący powrót naszych granic nad Odrę i Nysę (Zielona Góra), 100 rocznica urodzin Lenina i gospodarka morska (Gdańsk), Przyjaźń polsko-radziecka i gospodarka rybacka (Koszalin), Akcentowanie wierności młodzieży dla partii oraz rolnictwo (Olsztyn), Tradycje walk o polskość Śląska oraz rozwój Opolszczyzny (Opole), Rozwój przemysłu stoczniowego (Szczecin), Przemysł maszynowy i rolniczy (Poznań), Zdecydowana postawa narodu polskiego przeciwko rewizjonistom z NRF oraz osiągnięcia województwa (Bydgoszcz), Tradycje ruchu robotniczego i rozwój przemysłu przede wszystkim górnictwo (Katowice), Współpraca krajów socjalistycznych oraz podziękowanie, że cały naród odbudował stolicę (Warszawa-miasto), Gospodarka leśna i przemysł drzewny oraz praca i nauka młodzieży (Białystok), Tradycje walk partyzanckich oraz solidarność z walką wyzwolicielką narodu wietnamskiego (Kielce), Jedność pokolenia Polski Ludowej i solidarność z narodami arabskimi (Kraków), Narodziny Ludowego Państwa Polskiego i przyjaźń polsko-radziecka (Lublin), Tradycje rewolucyjne oraz przemysł lekki (Łódź-miasto), Udział młodzieży w realizacji uchwał II i IV Plenum KC PZPR oraz dorobek gospodarczy województwa (Łódź-województwo), Kierownicza rola Partii oraz rozwój przemysłu chemicznego – siarka (Rzeszów), Sojusz robotniczo-chłopski (Warszawa-województwo), Słup graniczny wbity przez żołnierzy II Armii Wojska Polskiego nad Nysą (Wrocław). Przyjaźń polsko-radziecka oraz słup graniczny pojawiły się jak widać dwukrotnie – trudno powiedzieć, czy był to przypadek, czy próba utwierdzenia dogmatu (jak w pierwszym przypadku) czy też mitu (w drugim).*

56 Opis pochodu na podstawie: *Scenariusz minutowy manifestacji...*, AAN, KC PZPR, 237/VIII-1084, k. 97-119.

57 Opis widowiska na podstawie: *Scenariusz widowiska na stadionie wrocławskim projektowanego na 10 maja 1970 r.*, AAN, KC PZPR, 237/VIII-1084, k. 23-78; *Założenia ideowo-polityczne widowiska na stadionie wrocławskim w XXV-lecie powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy*, AAN, KC PZPR, 237/VIII-1084, k. 17-22.

Organizatorzy tak przedstawiali jego założenia ideowo-polityczne: *Będzie ono przeznaczone dla młodzieży, która wypełni trybuny stadionu, by zmanifestować swoje przywiązanie do Polski Ludowej, dumę z jej osiągnięć i gotowość czynu w obronie pokoju i zdobyczy socjalizmu. Na płycie stadionu i żywej trybunie grupy młodzieży z wrocławskich szkół, zespołów artystycznych województwa i miasta wezmą udział w barwnym widowisku, które za pomocą symbolicznych obrazów powinno wywołać wśród widzów nastrój radości, afirmacji, dumy, patriotyzmu, a także uświadomić nierozzerwalne więzi tych Ziemi z Polską [...] Licząc się z charakterem audytorium – autorzy scenariusza sięgnęli do tekstów, pieśni, melodii, haseł, bliskich młodzieży tak, aby symbolika była jednoznacznie odbierana i mogła wywołać pożądane skojarzenia*⁵⁸.

Pierwsze sześć obrazów przedstawiać miało walkę, zwycięstwo i pokój. Przy dźwiękach „Marszu I Korpusu” i „Marszu Gwardii Ludowej” na płycie stadionu weszli „żołnierze” wykonujący ćwiczenia z bronią (walka). Po jakimś czasie dołączyli do nich żołnierze z biało-czerwonymi, czerwonymi i niebieskimi flagami (zwycięstwo i pokój), a następnie dziewczęta wręczające im kwiaty. Na stadionie rozbrzmiały w tym momencie słowa Gomułki z 1957 r.⁵⁹, wchodząca młodzież sformowała makietę kwiatów (w tym czasie na żywej trybunie hasło *Tobie Ojczyzno*, pieśń „Ukochany kraj” lub wiersz Galczyńskiego „Pieśń dziękczynna”), po chwili dołączyły do niej dzieci, które utworzyły rysunek gołąbka pokoju i napis „pokój”. Wraz z podchorążymi całość wykonała wspólne układy taneczno-gimnastyczne, na żywej trybunie pojawiło się hasło *Odra, Nysa – granicą pokoju*, na stadionie zabrzmiała pieśń „Na straży pokoju”. Na zakończenie pierwszej części na płycie stadionu pojawiło się 260 par w strojach krakowskich, tańczących krakowiaka, formujących na końcu serce z literami „PRL” w środku (na żywej trybunie hasło: *Serca, myśli, czyny – Polsce Ludowej*).

Druga część to praca i wdzięczność dla budowniczych Polski Ludowej. Jako pierwsi pojawili się mężczyźni w strojach metalowców (400 osób), którzy przy „Żelaznym marszu” Lutosławskiego zatańczyli „taniec kół zębatach” (tańczący mieli tworzyć wielkie koła, które, obracając się w różnym rytmie, miały imitować mechanizm zębaty). W tle pojawiły się wówczas nazwy głównych zakładów przemysłowych Ziemi Zachodnich i Północnych.

58 Założenia ideowo-polityczne widowiska..., AAN, KC PZPR, 237/VIII-1084, k. 16-17.

59 *Polska jest tylko jedna. Polska jest tu – między Bugiem a Odrą i Nysą. Niądzie indziej. Trzeba bronić jej praw, gdziekolwiek by się było. Trzeba bronić jej miejsca w Europie i świecie. Trzeba jej dochować wierności i solidarności. Trzeba dbać o jej dobre imię, jej rozwój i pomyślność (Scenariusz widowiska na stadionie wrocławskim..., AAN, KC PZPR, 237/VIII-1084, k. 30).*

Wychodząc, metalowcy sformowali kolumnę w kształcie pociągu, a ich miejsce zajęli tancerze w strojach dolnośląskich i opolskich tańczący jedlinioka i porębioka przy dźwiękach piosenki „Odro, rzeko” i wiersza „Pieśń o ojczyźnie”. Obraz ten symbolizować miał odwieczne związki tych ziem z Ojczyzną, co podkreślało również hasło na trybunie: *Byliśmy, jesteśmy, będziemy*. Następnie pojawili się rybacy prezentujący taniec z sieciami, którzy, wykonując tańce kaszubskie i warmińsko-mazurskie, *akcentowali związki Ziem Północnych z Polską* (hasła: *Bałtyk Morzem Pokoju, Gdańsk zawsze polski*). Po rybakach przyszła kolej na górników, którzy z lampami w dłoniach przedstawiali trud pracy pod ziemią, a towarzyszyły im nazwy wielkich inwestycji socjalizmu. Piątym obrazem był „odpoczynek i relaks” – 200 par młodych ludzi tańczyło prosty układ taneczny. Wielkim finałem tej części był uroczysty polonez śląski „Przez wodę kuniki” z repertuaru grupy „Śląsk”, tańczony przez 320 par w strojach wojskowych oraz ludowych z każdego regionu Polski. Obraz ten miał symbolizować integrację Ziem Zachodnich i Północnych z Polską, na zakończenie zaś zespół sformował liczbę „XXV”. Ostatnim, najmocniejszym akcentem widowiska było budowanie piramid – gimnastycy ustawili jedną większą piramidę (symbol Polski) oraz siedem mniejszych (województwa Ziem Zachodnich i Północnych zaznaczone herbami). Piramida główna połączona była z resztą białoczerwonymi flagami. W tym czasie pozostali uczestnicy manifestacji maszerowali z dwóch stron stadionu, klaszcząc i manifestując radość. Temu obrazowi towarzyszyła pieśń „Wiernie strzeczemy Cię, ziemio” i hasło *Partia, socjalizm, pokój* na żywej trybunie.

Manifestację zakończył pokaz orkiestr dętych. Ostatnim akcentem było odegranie hymnu Światowej Organizacji Młodzieży Demokratycznej (*Naprzód młodzieży świata, nasz braterski połączył dziś marsz, Groźne przemina lata! Hej, kto młody, pójdź z nami i walcz!*), podczas którego na żywej trybunie pojawić miała się głowa Lenina, a przez kilkanaście ostatnich sekund również godło PRL. Na koniec dziewczęta w strojach organizacyjnych wręczyły przedstawicielom partii i rządu kwiaty, a stadion odśpiewał Gomułce „sto lat”.

Manifestacja na Stadionie Olimpijskim (zwłaszcza widowisko, ale w jakiejś części również przemarsz delegacji) była wielkim przedstawieniem pełniącym funkcje wychowawcze. Po pierwsze, przedstawiony został tam wykład najnowszej historii Polski – od końca wojny aż po dzień dzisiejszy. Jest tu walka z wrogiem i zwycięstwo nad nim, którego symbolami są białoczerwone sztandary i słup graniczny nad Odrą. Jest radość ze zwycięstwa

i odbudowa. Jest integracja Ziem Zachodnich i Północnych z Ojczyzną oraz rozbudowa przemysłu. Wszystko to kształtuje pozytywny obraz historii Polski Ludowej.

Warto zwrócić uwagę na nawiązanie do prawdopodobnie najbardziej wyrazistej formy ceremoniału komunistycznego – pochodu. Delegacje młodzieży przemaszewują przed trybuną honorową, pokazując osiągnięcia poszczególnych województw. Miejsce opowieści o przeszłości zajmuje przekaz propagandowy o teraźniejszości. I tak, jak w wypadku widowiska zaprezentowano widzowi spójną wizję dziejów, tak maszerująca młodzież przedstawia spójną wizję społeczeństwa socjalistycznego. Jest tu miejsce na prezentacje rolnictwa, przemysłu stoczniowego, lekkiego i ciężkiego oraz górnictwa. Jest też kultura i nauka, sojusz robotniczo-chłopski, realizacja programu Partii przez młodzież, przyjaźń polsko-radziecka i internacjonalizm. Być może w nieco mniejszej skali, ale defilada młodzieży nawiązuje do wzorców, jakie wypracował rytuał stalinowski, a którego celem było m.in. pokazanie wyidealizowanej rzeczywistości w pochodzie pierwszomajowym⁶⁰.

Co ciekawe, głównym podmiotem i adresatem całej uroczystości wydaje się młodzież. Historyczna rocznica jest okazją do wielkiej inscenizacji przywiązania młodzieży do Polski Ludowej i symbolicznego przekazania pałeczki w sztafecie pokoleń – ukoronowaniem czego jest uroczysta przysięga. Warto też zwrócić uwagę na udział gimnastyków (szczególnie w finałowym budowaniu piramid), którzy symbolizują zdrowie, siłę i zdecydowanie – cechy, którymi charakteryzuje się również system.

W Warszawie w dniach świątecznych również odbyły się centralnie zaplanowane uroczystości, w porównaniu jednak z obchodami wrocławskimi miały one skromny charakter. 8 maja w Sali Kongresowej odbył się koncert zatytułowany „Rapsod Zwycięstwa” z udziałem zasłużonych robotników, kombatantów oraz ludzi kultury i nauki, a także przedstawiciele PZPR: Piotra Jaroszewicza, Mieczysława Moczara i Ryszarda Strzeleckiego⁶¹. 9 maja w stolicy odbyło się tylko uroczyste złożenie wieńców przed Grobem Nieznanego Żołnierza oraz na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy

60 Por. P. Osęka, *Rytuały stalinizmu...*, s. 125-150; P. Sowiński, *Komunistyczne święta...*, s. 39-63. Dysponujemy bogatą literaturą nt. rytualizacji pochodu pierwszomajowego w okresie stalinowskim, natomiast niestety nie przebadano pod tym kątem okresu po 1956 r. Wykorzystanie takich badań pozwoliłoby odpowiedzieć na pytanie, na ile teatralna forma przemarszu młodzieży nawiązywała do ówczesnych standardów pochodów pierwszomajowych.

61 Już sam dobór głównych gości koncertu pokazuje mniejszą wagę, jaką przywiązywano do obchodów warszawskich. Co prawda wszyscy trzej działacze byli członkami bądź zastępcami członków Biura Politycznego, pełnili jednak raczej drugorzędne funkcje w aparacie władzy - wyjątkiem mógł być Moczar, który pełnił wówczas nadal funkcję Prezesa ZBoWiD, jednak odsunięto go już z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Radzieckich (delegaci partii: M. Jagielski i P. Jaroszewicz)⁶². Warto dodać, że w przeddzień rocznicy w Muzeum Wojska Polskiego otwarto wystawę „Zwycięstwa i Wolności”, złożoną z około 5 tys. eksponatów⁶³.

Imprezy rocznicowe zorganizowano oczywiście również w miastach wojewódzkich i innych ośrodkach. Organizowano zarówno wiece i manifestacje antywojenne, jak i składano wieńce w miejscach pamięci i odsłaniano nowe pomniki. Różnego szczebla komórki ZBoWiD zwoływały w tym dniu specjalne obrady, umożliwiano też kombatantom spotkania ze społeczeństwem. W terenie odznaczano zasłużonych w czasie wojny i w okresie powojennym. Nie zaniedbywano działalności edukacyjnej – w niektórych miastach otwarto wystawy i organizowano wykłady naukowe. W kilku miejscowościach w pobliżu wschodniej granicy organizowano wspólne wiece z obywatelami ZSRR – największy z nich odbył się pod twierdzą w Brześciu Litewskim. Rozkazem Ministra Obrony Narodowej we Wrocławiu, Warszawie i Lublinie (jako pierwszej stolicy Polski po wyzwoleniu) oddano salut armatni⁶⁴. Tradycyjnie przy okazji rocznicy zorganizowano harcerski Alert Zwycięstwa – harcerze odwiedzali kombatantów, spisywali ich relacje i zbierali historyczne pamiątki⁶⁵. Warto też dodać, że nadal trwały akcje opisane wcześniej – odczyty lektorów FJN, Patrole Zwycięstwa, a w niektórych gromadach spotkania z oficerami.

Święto jest obchodzone w całym kraju (jak pokazała część poprzednia – na długo przed właściwą datą), jednak poza Wrocławiem uroczystości nie przybierają tak ogromnego rozmiaru. Okres od 8 do 10 maja jest akcentem wieńczącym cały okres „narastania” święta, jednak naprawdę mocny akcent jest jeden – są to obchody centralne. Dziwić może fakt, że mają one miejsce nie w Warszawie jako w stolicy, a w jednym z miast wojewódzkich. Jest to jednak miasto wyjątkowe – największy ośrodek miejski ziem włączonych do Polski, wielokrotnie już wykorzystywany w czasach Gomułki jako miejsce wielkich celebr. Można tu też zwrócić uwagę na różnice w rodowodzie Warszawy i Wrocławia. Pierwsze z tych miast to co prawda stolica, i to podźwignięta z ruin przez cały naród (symbol odbudowy kraju), naznaczona jednak piętnem powstania warszawskiego – tragicznego, nie zwycięskiego i skierowanego także przeciw komunistom. Wrocław zaś to miasto

62 Pismo Wydziału Propagandy i Agitacji..., AAN, KC PZPR, 237/VIII-1085, k. 17; *Manifestacje w całej Polsce*, „Trybuna Ludu”, 9 maja 1970; *Warszawa oddała hołd poległym za wolność ojczyzny*, „Trybuna Ludu”, 10 maja 1970.

63 *Wielka wystawa Zwycięstwa i Wolności w Muzeum Wojska Polskiego*, „Trybuna Ludu”, 6 maja 1970.

64 *Manifestacje w całej Polsce*, „Trybuna Ludu”, 9 maja 1970; *Kraj w Dniu Zwycięstwa*, „Trybuna Ludu”, 10 maja 1970.

65 *Masowy udział harcerzy i zuchów w Alercie Zwycięstwa*, „Trybuna Ludu”, 10 maja 1970.

z nowym, zbudowanym już po wojnie społeczeństwem, jednocześnie zaś najważniejszy ośrodek Ziemi „Odzyskanych”, symbol powrotu Polski nad Odrę i Nysę – a więc kwintesencja prawdziwego zwycięstwa Polski⁶⁶.

Centralne obchody Święta Zwycięstwa z założenia miały mieć ogromny rozmach – było to wszak jedno z ważniejszych świąt systemu, odwołujące się do jednego z jego fundamentów. Akademia w Hali Ludowej i manifestacja na Stadionie Olimpijskim rzeczywiście nawiązywały do innych, ogromnych uroczystości historycznych lat sześćdziesiątych, takich jak 550. rocznica bitwy grunwaldzkiej, czy uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego⁶⁷. Nie można zapominać, że święto państwowe miało być w naturalny sposób spektaklem władzy. Rolą obywateli, oprócz przyswajania propagandy, było (być może przede wszystkim) afirmowanie systemu poprzez sam udział w rytuale⁶⁸. Społeczeństwo miało być bierne, wykonywać to, co nakaze kierownictwo imprezy (okrzyki, żywa trybuna), swoją obecnością składać hołd władzy, potwierdzając jej status. Jak więc widać, mimo odwilży, nadal w rzeczywistości PRL można było dostrzec elementy totalitarne.

Warto zwrócić uwagę na zachowania społeczeństwa podczas obchodów (otwartym pytaniem, jak zwykle, pozostaje realność i powszechność opisywanych zjawisk). W specjalnej korespondencji z Wrocławia dziennikarze „Trybuny Ludu” opisywali świąteczną atmosferę, która ogarnęła młodzież również w czasie między głównymi uroczystościami – gwar, śpiew i zachwyty nad stolicą Dolnego Śląska⁶⁹. W czasie uroczystości kilkukrotnie też zgromadzona publiczność miała gorącą owacją witać i żegnać dygnitarzy, szczególnie zaś celebrować (poprzez okrzyki „Wiesław” czy też odśpiewywanie „sto lat”) pierwszego sekretarza⁷⁰. Dzięki atmosferze radości i niemal rodzinnej więzi narodu z przywódcami zamierzano pokazać spontaniczną stronę święta, tym samym odwracając uwagę od jego ścisłego zaplanowania i masowego charakteru⁷¹.

Centralne obchody przygotowane były z dużą skrupulatnością, o czym świadczą nie tylko scenariusze i plany zachowane w aktach Wydziału Propagandy i Agitacji. Powyższa analiza i interpretacja pokazała, że w obszarze

66 G. Strauchold, *Wrocław, okazjonalna stolica Polski...*, s. 95-96.

67 M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm...*, s. 307-309 oraz 322-324.

68 Mogą się tu nasunąć porównania ze świątami religijnymi, zob. M. Kula, *Religiopodobny komunizm*, Kraków 2003, s. 100-101.

69 *W pięknym mieście nad Odrą*, „Trybuna Ludu”, 10 maja 1970; *Pod znakiem młodości*, „Trybuna Ludu”, 11 maja 1970.

70 Kult Władysława Gomułki jako „pierwszego” scharakteryzował M. Zaremba, *Drugi stopień drabiny. Kult pierwszych sekretarzy w Polsce [w:] PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 50-57.

71 Milicja Obywatelska i Służba Bezpieczeństwa m.in. przeprowadziła rozmowy profilaktyczne ze znanymi sobie osobami niechętnymi władzy np. studentami (G. Strauchold, *Wrocław, okazjonalna stolica Polski...*, s. 93).

propagandowej wymowy całe obchody tworzyły jedną, spójną całość – prezentowano za ich pomocą wykładnię najnowszej historii Polski oraz teźniejszość Ludowej Ojczyzny. Z oczywistych względów nie podlega ona dyskusji, jest też równoległa do prowadzonych wówczas innych działań propagandowych.

Co święto mówi o rzeczywistości PRL?

Święta w pewnym stopniu stanowią odbicie otaczających je realiów. W tle obchodów lub w ich treści widać wiele wątków, które są charakterystyczne dla czasów, w których się one odbywają. Również przykład obchodów Święta Zwycięstwa w 1970 r. obrazuje kilka zagadnień charakterystycznych dla schyłkowego okresu rządów Władysława Gomułki.

Cechą wysuwającą się na pierwszy plan jest duża liczba elementów nacjonalistycznych, używanych przy okazji święta. W poetyce przemówień i artykułów prasowych bardzo często pojawia się słowo „ojczyzna” i „naród”, prawdopodobnie częściej niż słowo „socjalizm” (nierzadko w zbitce: „socjalistyczna ojczyzna” bądź też „ludowa ojczyzna”). W treści zaś akcentuje się jedność narodu, sukces Polski, w tym przede wszystkim odzyskanie i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich i Północnych, bezpieczeństwo kraju wynikające z sojuszu z ZSRR. Chętnie wspomina się o biało-czerwonych flagach i strojach ludowych.

Oczywiście nie znaczy to, że działacze PZPR przestali być komunistami. Mimo wszystko nadal szukają w historii Polski wątków „postępowych” i starają się interpretować dzieje w kategoriach walki socjalizmu z kapitalizmem czy też marksizmu-leninizmu z imperiaлизmem. Doskonałą okazją do zaakcentowania komunizmu była przypadająca niewiele wcześniej setna rocznica urodzin Lenina.

Wydaje się więc, że ekipa Gomułki starała się przedstawić siebie jako komunistów, ale wyraźnie polskich komunistów – patriotów, którzy reprezentują zarówno tradycje i interesy klasy robotniczej, jak i Polski. Do tego ważną rolę pełniły też dowody skuteczności tej ekipy, czego symbolem miał być wielki sukces Ziemi Zachodnich i Północnych. W ten sposób, używając kombinacji dwóch argumentów legitymizujących (tj. patriotyzmu i skuteczności), ekipa Gomułki starała się znaleźć poparcie społeczne dla swoich rządów. Jak się okazało, bez większych sukcesów – nieco ponad pół roku później, po krwawym stłumieniu wystąpień robotniczych

na Wybrzeżu, „Wiesław” wraz ze swoimi ludźmi musiał oddać władzę w partii i państwie⁷².

Z treściami narodowymi wiąże się ściśle kwestia niemiecka. Ekipa Gomułki, opierając się na sukcesie Ziem Zachodnich i Północnych, starała się pokazywać Niemcy Zachodnie i działające tam organizacje „odwetowców” jako zagrożenie Polski Ludowej i „starych, piastowskich terenów” odzyskanych w wyniku drugiej wojny światowej. Oskarżano NRF o militarystykę i rewizjonizm oraz zagrożenie dla pokoju światowego. Jednocześnie zaś pokazywano znaczenie przemian socjalistycznych w NRD, które miało wyrzec się imperializmu, prusactwa i odwiecznego Drang Nach Osten. Przeciwnostawiano w ten sposób „złych Niemców” z NRF „dobrym Niemcom” z NRD.

Granie kartą niemiecką mogło być dla przywódców partyjnych politycznie opłacalne. Tradycyjna niechęć do Niemców, podbudowana tragicznymi doświadczeniami drugiej wojny światowej, stanowiła dobry fundament takiej negatywnej propagandy. Święto Zwycięstwa, czyli rocznica największej klęski niemieckiej w XX wieku i związany z nią mit zdobywców Berlina, potwierdzający polskie zwycięstwo w wojnie z Niemcami, doskonale nadawał się do wykorzystania propagandowego. Warto jednak zauważyć, że okres, w którym miały miejsce opisywane wydarzenia, jest już okresem zastoju propagandy antyniemieckiej (o wiele bardziej aktywna była ona na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych), a nawet pewnych pozytywnych gestów wobec NRF, związanych z trwającymi w tym czasie negocjacjami dyplomatycznymi. Mimo wszystko, na użytek polityki wewnętrznej, warto było czasem uderzyć w propagandowy ton i zaatakować ekipę Brandta za to, że faktycznie niczego nie robi w kierunku unormowania stosunków z Polską. W momencie, gdy osiągnięto sukces, przypomnienie trudów, w jakich się on wykuwał, powinno podnosić jego prestiż⁷³.

Niezwykle charakterystyczną cechą sposobu mówienia o historii w PRL jest przenikanie się czasu przeszłego z czasem teraźniejszym. Przykład tekstów prasowych na temat Sztafet Zwycięstwa i Wolności doskonale to

72 Nt. elementów nacjonalistycznych charakterystycznych dla rządów Gomułki zob. K. Tyszka, *Nacjonalizm w komunizmie. Ideologia narodowa w Związku Radzieckim i Polsce Ludowej*, Warszawa 2004, s. 145-160; M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm...*, s. 263-352.

73 Nt. kwestii niemieckiej w PRL zob.: J. Holzer, *Uraz, nacjonalizm, manipulacja. Kwestia niemiecka w komunistycznej Polsce*, „Rocznik Polsko-Niemiecki”, t. 1, 1992, s. 7-17; M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm...*, s. 304-313. Propagandowe wykorzystanie kwestii niemieckiej zbadał R. Kostro, *Niemiecka Republika Federalna w propagandzie PRL 1956-1970*, „Rocznik Polsko-Niemiecki”, t. 5, 1996, s. 99-134.

ilustruje. Wielokrotnie w opisie miejscowości, które odwiedzała sztafeta, jednym tchem mówi się o jej wojennym zniszczeniu i dzisiejszym rozkwicie. Podobnie jest z innymi ceremoniami, wszak przy okazji rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem organizuje się na Stadionie Olimpijskim wielką manifestację młodzieży, akcentującą teraźniejszość Polski Ludowej. Takie twórcze połączenie historii z teraźniejszością najlepiej opisał chyba w swoim przemówieniu Przewodniczący Rady Państwa, marszałek Marian Spychalski: Dziś, w okresie budownictwa silnej, socjalistycznej Polski Ludowej, w rocznicę historycznego zwycięstwa wypada podkreślić, że historia to nie tylko zagadnienia przeszłości. W naszych warunkach ustrojowych jesteśmy w stanie planować przyszłość, widzieć kierunki rozwoju kraju ku socjalizmowi. Spoglądamy wstecz, by kontrolować trafność naszych przewidywań, eliminować z naszego działania to, co okazało się nieprawidłowe, niesłuszne, by rozwijać to, co słuszne, prawidłowe, kształtować te pozytywne cechy, których nam brakowało⁷⁴.

Warto zwrócić również uwagę na coraz większą rolę wojska, która pośrednio jest zauważalna w wypadku opisywanego święta. Zaangażowanie armii przy okazji obchodów Święta Zwycięstwa jest zrozumiałe z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, data pokonania hitleryzmu jest momentem istotnym w dziejach Ludowego Wojska Polskiego – wszak wywodziło ono swój rodowód z formacji, których żołnierze zatknęli w Berlinie polską flagę. 9 maja był więc w pewnym sensie również świętem wojska. Z drugiej strony, to armia miała odpowiednie zaplecze organizacyjno-techniczne, które mogło być wykorzystane w ramach licznych akcji rocznicowych – to oficerowie odwiedzali wsie i szkoły, a Patrole Zwycięstwa i Sztafety Zwycięstwa i Wolności korzystały ze wsparcia technicznego armii. To również „Żołnierz Wolności” poświęcał dużo miejsca obchodom (już od drugiej połowy kwietnia), relacjonując na bieżąco przebieg sztafet z Kołobrzegu i Chełma. Dodać należy, że również w czasie uroczystości centralnych we Wrocławiu chętnie korzystano z elementów ceremoniału wojskowego (wprowadzenie sztandarów, udział kompanii reprezentacyjnej w manifestacji na Stadionie Olimpijskim).

Wydaje się więc, że zaangażowanie się wojska w rocznicę miało swoją przyczynę w chęciach budowania jego autorytetu jako instytucji bliskiej społeczeństwu. W kraju, gdzie tradycyjnie wojsko cieszyło się sporym autorytetem, granie na przywiązaniu do munduru mogło odnieść jakiś skutek – zwłaszcza, że za autorytetem wojska stał mit zwycięstwa, legenda

„zdobywców Berlina”. Warto tu też przypomnieć, że druga połowa lat sześćdziesiątych to okres dużej popularności motywów wojennych w kulturze, na czele z niezwykle popularnymi serialami „Stawka większa niż życie” czy „Czterej pancerni i pies”. W historii PRL wojsko zawsze, choć w różnym stopniu, było zaangażowane w życie społeczno-polityczne. W momencie szczególnego nasilenia kryzysu gospodarki, w grudniu 1981 r. okazało się, że tylko armia może podtrzymać rozpadający się system.

Podkreślmy również raz jeszcze rolę młodzieży w święcie – to ona miała być jednym z głównych odbiorców propagandy rocznicowej. Najlepiej oddaje to wielokrotnie przytaczane przy różnych okazjach hasło: *Zwycięstwo Ojców utrwalamy ofiarną służbą Ludowej Ojczyźnie*. Pamiętać też należy o akcjach młodzieżowych (sztafety, Patrole Zwycięstwa, czyny społeczne) poprzedzających święto i manifestacji na Stadionie Olimpijskim, której podmiotem miała być właśnie młodzież. To dzięki zaangażowaniu wojska, organizacji młodzieżowych (ZMS, ZMW, ZSP, ZHP) i szkół propaganda rocznicowa miała szansę dotrzeć do dużej części młodych Polaków.

Schyłek rządów Władysława Gomułki jest okresem, w którym w dorosłe życie wchodzić zaczyna pokolenie urodzone już po wojnie, wychowywane od dzieciństwa w PRL. W sztafecie pokoleń to właśnie ci młodzi ludzie mieli przejąć pałeczkę z rąk starszych – ludzi, którzy walczyli w czasie wojny i budowali Polskę Ludową. Partia miała wielką nadzieję, że to właśnie ci młodzi staną się podporą systemu i będą pracować na jego sukcesy. Stąd też przy okazji rocznicy historycznej mówi się tyle samo o przeszłości, co o teraźniejszości i przyszłości. Nacisk na kwestię młodzieży jest istotny z jeszcze innego powodu – dwa lata wcześniej (w Marcu 1968 r.) władza siłą stłumiła strajki studenckie. W 1970 r. starała się odbudować poparcie wśród młodych ludzi, przekonując ich, że są istotną częścią systemu.

Warto rozwinąć tę myśl i spojrzeć na święto właśnie jako na kontynuację wydarzeń z 1968 r. Dwa lata po wystąpieniach antystudenckich, antysemickich i antyinteligentkich oraz wielkim konflikcie frakcji partyjnych władza starała się pokazać jedność społeczeństwa i partii, wierność przywódcy (podkreślana wyżej celebrowanie Gomułki) oraz sprawność systemu. Pamiętać należy, że podobne działania podjąć trzeba było także na zewnątrz – po interwencji w Czechosłowacji blok socjalistyczny potrzebował podbudowania swojego autorytetu, a dobrą okazją do tego było przypomnienie o sukcesach w czasie drugiej wojny światowej. W okresie

tuż przed 9 maja prasa wiele miejsca poświęcała udziałowi delegacji obozu socjalistycznego w Świącie Wyzwolenia Czechosłowacji, a przy okazji artykułów popularyzatorskich na temat udziału wojsk polskich w operacji berlińskiej przypominano, że oddziały 2. Armii Wojska Polskiego brały udział w operacji praskiej i wyzwolaniu „bratniego kraju”⁷⁵.

75 *Dla uczczenia 25 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji nowa inicjatywa produkcyjna*, „Trybuna Ludu”, 29 kwietnia 1970; *25 rocznica wyzwolenia Czechosłowacji*, „Trybuna Ludu”, 7 maja 1970; *Będziemy umacniać sojusz Polski z CSRS. Przemówienie tow. Władysława Gomułki w Pradze*, „Trybuna Ludu”, 8 maja 1970; *Święto bratniej Czechosłowacji*, „Trybuna Ludu”, 8 maja 1970; *Defilada wojskowa w Pradze*, „Trybuna Ludu”, 10 maja 1970; *Wiec przyjaźni polsko-czechosłowackiej w Przemyslu*, „Żołnierz Wolności”, 29 kwietnia 1970; *Operacja praska*, „Żołnierz Wolności”, 7 maja 1970; *Od Przetęczy Dukielskiej do Pragi*, „Żołnierz Wolności”, numer specjalny z 9 maja 1970.